

Sygn. akt IV Ka 86/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:

SSO Ewa Rusin (spr.)

Sędziowie:

SSO Elżbieta Marcinkowska

SSO Krzysztof Płudowski

Protokolant:

Magdalena Telesz

przy udziale Marka Bzunka Prokuratora Prokuratury Okręgowej,
po rozpoznaniu w dniach 13 marca, 12 czerwca i 30 sierpnia 2019 r.

sprawy W.S.

syna J. i A. z domu P.

urodzonego (...) w D.

oskarżonego z art. 220 § 1 kk w związku z art. 155 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżycielkę posiłkową A. B.

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 26 listopada 2018 r. sygnatura akt II K 662/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżycielkę posiłkową A. B. od ponoszenia kosztów sądowych związanych z jej apelacją, wydatkami w tym zakresie obciążając Skarb Państwa;

III. stwierdza, że koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym ponosi Skarb Państwa.

Sygn.akt IV Ka 86 / 19

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Kłodzku oskarżył W. S. o to, że:

w dniu 27 listopada 2015 roku, w R. woj. (...) pełniąc funkcje brygadzysty i będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy podczas zleconych prac wycinki drzew znajdujących się w bezpośredniej okolicy linii wysokiego napięcia,

nie dopełnił swoich obowiązków wynikających z Kodeksu Pracy, czym naraził J. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, a w konsekwencji nieumyślnie spowodował jego śmierć w ten sposób, że kierując pracownikami, niewłaściwie sprawował nadzór nad wykonywanymi przez nich pracami związanymi z przygotowaniem, organizacją i przeprowadzeniem prac obalania drzewa dębowego, nie zwracając im uwagi na zbyt silne napięcie liny i zastosowanie niewłaściwych rzazów przy wycince owego drzewa dębowego i zaniechał wstrzymania wykonywania tych prac z uwagi na powyższe nieprawidłowości, a tym samym nie wyegzekwował przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w tym zakresie, w wyniku czego doszło do rozłupania drzewa i jego niekontrolowanego upadku na J. B., który doznał obrażeń ciała w postaci, otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na kończynie dolnej prawej, licznych złamań żeber obustronnych z rozerwaniem przestrzeni międzyżebrowych i wnikaniem ostrych fragmentów żeber do jamy opłucnowej z krwawieniem do niej i stłuczeniem płuca a także podbiegnięciem krwawym śródpiersia, rozerwania płuca prawego, złamania mostka, złamania w zakresie kręgów kręgosłupa szyjnego i piersiowego, stłuczenia prawej nerki, podbiegnięć krwawych na powłokach skórnych tułowia i kończyn górnych, otarć naskórka na kończynach powodujących utratę krwi do jamy opłucnowej, a które w konsekwencji spowodowały jego zgon, to jest o czyn z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Dzierżonowie wyrokiem z dnia 26 listopada 2018r. sygn. akt II K 662 /16:

I. oskarżonego W. S. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu,

II. na podstawie art. 632 pkt.2 kpk koszty procesu zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.

Z wyrokiem tym w całości nie pogodzili się prokurator oraz oskarżycielka posiłkowa A. B..

Prokurator na zasadzie art. 425 kpk i art. 444 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości i na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przejęty za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść poprzez stwierdzenie, iż oskarżony W. S. nie był dnia 27 listopada 2015 r. odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy związanej z wycinką drzew przeprowadzoną przez firmę (...), podczas gdy na podstawie treści zeznań B. C., S. K., B. K., P. S., protokołu kontroli z dnia 25 marca 2016 r. sporządzonego przez starszego inspektora pracy (...) K. R. Ś., pisma K. K. z dnia 18 marca 2016 r. w powiązaniu z treścią pisma (...) S.A. Oddział w W. z dnia 13.07.2012 roku skierowanego do (...), na który to piśmie oskarżony W. S. wskazany jest jako osoba nadzorująca prace oraz pisma z dnia 25 marca 2013 r. zatytułowanego potwierdzenie udzielenia informacji o zagrożeniach dla bezpieczeństwa, zdrowia lub środowiska przekazanej pracownikom innego pracodawcy, gdzie widnieje podpis W. S. jako nadzorującego, a także pisma z dnia 10.12.2013 r. zatytułowanego informacja ogólna BHP przekazana pracownikom firmy obcej wykonujących prace na urządzeniach (...) S.A., na którym widnieje podpis W. S. jako kierującego zespołem, pisma z dnia 26.11.2015 roku i 27.11.2015 r, na którym W. S. został wskazany jako kierujący zespołem oraz treści opinii biegłego z zakresu BHP B.W., a nawet treści wyjaśnień oskarżonego złożonych na etapie prowadzonego postępowania przygotowawczego można wyprowadzić jednoznaczne stwierdzenie, iż oskarżony W. S. był dnia 27 listopada 2015 r. odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy związanej z wycinką drzew przeprowadzaną przez firmę (...);

II. błąd w ustaleniach faktycznych przejęty za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść poprzez stwierdzenie, iż z samej umowy zlecenia J. B. wynikało, iż wyznaczenie mu jakiegokolwiek kierownictwa z ramienia zleceniodawcy byłoby naruszeniem postanowień umowy zlecenia, albowiem wskazano w niej, iż J. B. wykonuje zadania w sposób samodzielny, z należytą starannością bez bezpośredniego nadzoru i kierownictwa, podczas gdy z dyspozycji art. 207 i 212 Kodeksu Pracy wynika, że pracodawcy ponoszą odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy oraz ochrony życia i zdrowia pracowników poprzez zapewnienie im bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, co mogą także czynić w imieniu pracodawcy osoby kierujące pracownikami, której to odpowiedzialności żadnymi zapisami umowy cywilnoprawnej nie można wyeliminować;

III. obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 198 §1 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia, polegającą na zaniechaniu udostępnienia akt głównych sprawy biegłemu B. W. przed zasięgnięciem jego uzupełniającej opinii

ustnej, co w przypadku zmiany roli procesowej W. S. ze świadka na podejrzanego, a następnie oskarżonego i złożenia przez niego podczas dwukrotnego przesłuchania odmiennych wyjaśnień, a nadto uzyskania przez Sąd dodatkowego materiału dowodowego, winno być działaniem z urzędu Sądu, a nie działaniem fakultatywnym na żądanie biegłego;

IV. obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 201 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia, polegającą na zaniechaniu przeprowadzenia konfrontacji biegłych B. W. i M. K. z uwagi na zawarte w ich opiniach sprzeczności odnośnie osoby odpowiedzialnej za bezpieczeństwo i higienę pracy związanej z wycinką drzew przeprowadzaną przez firmę (...) dnia 27 listopada 2015 r., podczas gdy wobec kategorycznego wskazania przez biegłego B. W. osoby odpowiedzialnej za bezpieczeństwo i higienę pracy krytycznego dnia oraz niemożliwości jednoznacznego określenia się przez biegłego M. K. w tym zakresie, skonfrontowanie biegłych jawi się jako konieczne.

Podnosząc powyższy zarzut, na podstawie art. 437 i 455 kpk skarżący wniósł

o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Natomiast oskarżycielka posiłkowa w apelacji tzw. własnej zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- oparcie o błędne ustalenia faktyczne, mające wpływ na treść wyroku, podczas gdy oskarżony potwierdził, że zarządzał grupą jako brygadzysta i przydzielał pracę, świadkowie nie byli dostatecznie przeszkoleni i wykonywali polecenia, pokrzywdzony skarżył się jej na złe zarządzanie i brak umiejętności osób zatrudnionych, zaś w opinii behapowca pokrzywdzony nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wypadek,

- obrazę prawa procesowego przez uniemożliwianie jej przez sąd aktywnego udziału w sprawie, bo tylko dwa razy pozwolono jej zadawać świadkom pytania.

W oparciu o tak postawione zarzuty apelująca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do jej ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Obie apelacje są całkowicie bezzasadne.

Przeciwnie podniesionym w nich zarzutom kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku zdecydowanie wykazała słusność jego ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy poczynił je w oparciu o całokształt prawidłowo przeprowadzonych i ocenionych dowodów. Wnioski końcowe o braku winy oskarżonego W. S. mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów z art. 7 kpk, w żadnym wypadku nie można im zarzucić dowolności. Sąd I instancji bardzo szczegółowo wskazał, które dowody i w jakim zakresie zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności, a którym dowodom wiary dać nie można i przez to nie mogą stanowić osnowy ustaleń faktycznych.

Uzasadnienie pisemne zaskarżonego wyroku zawiera więc prawidłowy i nienaganny wywód logiczny, odpowiada wszystkim wymogom art. 424 kpk, wobec czego Sąd Odwoławczy aprobeuje je w całej rozciągłości, nie widząc potrzeby powtarzania zawartych w nich wniosków końcowych. Nie występują zatem jakiegokolwiek uzasadnione powody do wydania postulowanego przez apelujących orzeczenia kasatoryjnego.

Ad. Apelacji prokuratora

Błędne pozostają podniesione w niej zarzuty III i IV obrazę przepisów procedowania, które – jak to wynika z uzasadnienia apelacji - miałyby w następstwie prowadzić do błędnych ustaleń faktycznych wyroku.

Przepis art. 198 § 1 kpk nie został naruszony w odniesieniu do opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy B. W.. Wskazany biegły został powołany w postępowaniu przygotowawczym (k. 170) i dla jego potrzeb złożył do akt opinię w dniu 12.05.2016r. , którą uzupełnił w dniu 19.05.2016r. (k. 182 akt). Dla potrzeb opinii biegły wykorzystał m. in. zeznania W. S. (aktualnego oskarżonego) złożone w charakterze świadka k. 29-30. Treść opinii stała się podstawą postawienia zarzutu oskarżonemu, ale po złożonych przez niego obszernych wyjaśnieniach 13.06.2016r.

prokurator sam zaniechał czynności uzupełnienia przedmiotowej opinii i nie przedstawił biegłemu tego dowodu celem poddania właściwej analizie. Wszak oczywistym jest, że zeznania świadka, który w toku postępowania zmienił status na oskarżonego, nie podlegają ani odczytaniu ani innemu procesowemu wykorzystaniu (art. 389 kpk). W zaistniałym stanie procesowym prokurator wniósł akt oskarżenia, w tym zawniósł co najmniej niepełny dowód w postaci omawianej opinii. Biegłego wezwano na rozprawę w dniu 17 stycznia 2018r. (k. 277-278), przy czym to powinnością biegłego jest zapoznać się z materiałami sprawy, czego tenże nie uczynił. Biegły na tej rozprawie podał cyt. ”stwierdziłem rażąco naruszenie przepisów w zakresie BHP przez pracodawcę i osobę kierującą w tragicznym czasie z dnia zdarzenia...pracodawca złamał obowiązujące przepisy w zakresie BHP zatrudniając osoby na umowę cywilnoprawną bez wymaganych przepisów obowiązujących w zakresie BHP”, dalej „zawiasa na tym drzewie nie została wykonana prawidłowo dlatego, że naprężenie liną było zbyt mocne ...nie zapoznałem się z umową łączącą oskarżonego z podmiotem zlecającym wycinkę. Takiego dokumentu, w którym mianuje się oskarżonego brygadzystą i określa w związku z tym obowiązki brygadzysty, nie stwierdziłem.” (podkr. SO). Biegły tym samym popadł w swych wnioskach w zasadniczą sprzeczność, bo skoro nie znał najważniejszych dowodów dotyczących zatrudnienia oskarżonego, to nie mógł wydać prawidłowej opinii kategorycznej stwierdzającej złamanie przez oskarżonego przepisów BHP jako osoby kierującej pracownikami. Reasumując powyższe, biegły B. W. nie tylko opierał się na zeznaniach późniejszego oskarżonego, nie znał treści obszernych wyjaśnień oskarżonego a także nie znał zakresu jego obowiązków wynikających z umowy z firmą (...), więc opinia w zakresie dotyczącym oskarżonego jest w istocie nierzetelna, zaś w zakresie wnioskowania biegły popadł też w zasadniczą sprzeczność. Być może te wady i sprzeczności wniosków opinii sąd I instancji mógł usunąć w ramach udostępnienia biegłemu całości akt i zlecenia ponownej opinii uzupełniającej, ale przecież przepis art. 201 kpk pozwala w takiej sytuacji powołać innych biegłych, co też sąd uczynił. W zaistniałej sytuacji nie sposób zatem stwierdzić zarzucanej obrazy przepisów art. 198 § 1 kpk i art. 201 kpk. Nie było też podstaw do konfrontowania biegłych B. W. i M.K., skoro ich opinie w istocie w najważniejszej części merytorycznie nie pozostają w sprzeczności.

Niezależnie jednak od powyższego wytknąć należy apelującemu brak należytej oceny pozostałych trafnych wniosków omawianej opinii biegłego B. W., również natury zasadniczej. Otóż biegły wskazał (k. 277-278 akt) cyt. ”stwierdziłem rażąco naruszenie przepisów w zakresie BHP przez pracodawcę ...jeżeli pracownik jest zatrudniony na umowę o pracę jest osobą kierującą, to powinien mieć zakres obowiązków dotyczący osób kierujących ...oskarżony jako osoba kierująca powinien przejść szkolenie w zakresie BHP dla osób kierujących pracami powinien być zapoznany z instrukcjami w zakresie BHP dotyczącymi wycinki drzew, powinien być zapoznany z dokumentacją ryzyka zawodowego...osoba nie mając przeszkolenia w zakresie BHP dotyczącym wycinki drzew i nadzoru nad pracownikami wykonującymi te czynności nie powinna wydawać poleceń. Nie można wymagać od takiej osoby wiedzy, skoro nie została przeszkolona”. Wskazane tezy wypadało przełożyć na realia dowodowe sprawy. Wszak z dokumentów dotyczących pracy oskarżonego na rzecz firmy (...) wynika, że w dacie zarzucanego mu czynu wykonywał umowę zlecenia z dnia 20.11.2015r. w zakresie wycinki krzaków, krzewów, drzew i karczowania pni, według § 5 tej umowy zobowiązał się do wykonywania zadań w sposób samodzielny, z należytą starannością bez bezpośredniego nadzoru i kierownictwa ze strony zleceniodawcy, oraz że poniesie koszty wyposażenia i inne koszty związane z wykonaniem zadania, co zostało obwarowane karami umownymi na rzecz zleceniodawcy (tj. (...)) – vide umowa zlecenia k. 302 akt. Nota bene, wedle niemal identycznej w treści umowy krytycznego dnia wykonywał obowiązki zmarły pokrzywdzony (umowa k. 119), przy czym pokrzywdzony posiadał wymagane uprawnienia drwala i operatora pilarek spalinowych. Obaj wymienieni natomiast przeszli szkolenie organizowane przez firmę (...) (której (...) jest podwykonawcą), dotyczące zagrożeń dla bezpieczeństwa, zdrowia lub środowiska i uzyskali informacje ogólne BHP.

Te fakty przecież Sąd I instancji ustalił, jak i to, że w firmie (...) pokrzywdzony nie przechodził żadnego szkolenia z zakresu BHP, czego apelujący także nie zauważa, bo w pkt. I zarzut apelacji odnosi się wyłącznie do szkoleń prowadzonych przez firmę (...). Na k. 43 znajduje się potwierdzenie o pouczeniach ze strony (...) z 13.07.2012r. o zagrożeniach dla bezpieczeństwa w zakresie prac w pobliżu linii energetycznej, podpisany nie tylko przez oskarżonego jako nadzorującego w tym zakresie ale i pokrzywdzonego J. B. (k. 48). Wymieniony w apelacji dokument na k. 52-57 akt to przecież także instrukcja pochodząca od (...) o zagrożeniach w przypadku prac w pasach linii wysokiego i średniego napięcia (podkr. SO).

W dacie czynu oskarżony posiadał świadectwo kwalifikacyjne uprawniające do zajmowania się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci na stanowisku eksploatacji sieci elektrycznej i elektromagnetycznej (k. 307), które uprawniało go do pełnienia zadań nadzorującego, kierującego zespołem w zakresie prac wyłącznie na urządzeniach T., którą to funkcję oskarżony przyjął (k. 48, 49 v.), tj. instruował na miejscu wycinki drwali o zagrożeniach, prowadził rozmowy z pogotowiem energetycznym w sprawie włączeń sieci i informował o zakończeniu prac w przypadku wycinki przy linii energetycznej(k. 355 v. motywy wyroku), dla potrzeb kontaktu z T. był upoważniony do dysponowania stosownym telefonem. Oskarżony pełnił funkcję kierującego zespołem przy pracach przy urządzeniach i instalacjach elektroenergetycznych a nie w zakresie wycinki drzew. Wypada w tym miejscu także zaznaczyć, iż do wypadku J. B. nie doszło z powodu złamania zasad bezpieczeństwa określonych przez (...) SA dla wycinki drzew w pasach linii wysokiego i średniego napięcia. O odpowiedzialności karnej oskarżonego można byłoby rozważać, gdyby wypadek i śmierć J. B. nastąpiły wskutek złamania przez oskarżonego powierzonych mu obowiązków w zakresie przestrzegania zasad ochrony przeciwporażeniowej przy wycince.

Nawet jeżeli oskarżony przyjął obowiązki kierowcy, tankowania paliwa i pił, rozliczania w księgowości (...) tych zakupów, czy uczestniczył w codziennych naradach firmy, był potocznie określany brygadzystą (wedle zeznań przywołanych przez apelującego świadków B. C., S. K., B. K. i P. S.), to automatycznie nie oznacza, że powierzono mu obowiązki osoby kierującej pracownikami w rozumieniu art. 212 kp, w tym odpowiedzialnej za bezpieczeństwo i higienę pracy podległych sobie pracowników w zakresie techniki prowadzenia wycinki drzew, co także ustalił sąd. Wszak z zeznań K. K. właściciela firmy (...) jednoznacznie wynika, że świadek ten jako zleceniodawca nie powierzał oskarżonemu funkcji i obowiązków kierującego zespołem w zakresie wycinki drzew, bo oskarżony nie miał w tym zakresie uprawnień, nie powierzył mu ich także na piśmie i nie traktował go jako osoby odpowiedzialnej za bezpieczeństwo i higienę pracy (motywy k. 356). Podobnie zeznała także świadek M. B. również zatrudniona w firmie (...). Co znamienne, apelujący w żaden sposób nie podważa wiarygodności zeznań tych świadków. Na podstawie tych dowodów słusznie sąd I instancji wnioskował, że oskarżony sprawował jedynie funkcje organizacyjne, nie posiadał uprawnień pilarza, nie sprawował funkcji kierowniczej w grupie osób wycinających drzewa, nie miał żadnych instrumentów władczych dla organizacji stanowisk pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz egzekwowania przestrzegania przez pracowników przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, tj. wykonywania obowiązków osoby kierującej pracownikami, o jakich mowa w art. 212 pkt. 1) i 5) kodeksu pracy.

Przyczyna takiego stanu rzeczy leży wyłącznie po stronie firmy (...). Dla takiego wniosku niepotrzebne jest nawet sięganie do opinii biegłego zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Należało przede wszystkim uwzględnić fakt, że nie tylko oskarżony i zmarły pokrzywdzony ale i wszystkie pozostałe osoby wykonujące na rzecz firmy (...) pracę przy przedmiotowej wycince wykonywały umowy zlecenia, wedle których zleczone prace mieli wykonywać bez bezpośredniego nadzoru i kierownictwa ze strony zleceniodawcy.

Pracodawca organizując w ten sposób pracę niestety złamał przepisy kodeksu pracy. Mianowicie zatrudnienie tych osób na podstawie umów zlecenia przecież obligowało pracodawcę tj. (...) do przestrzegania obowiązków pracodawcy w zakresie BHP, o jakich mowa w art. 207 kp, wynika to jednoznacznie z art. 304 § 1 kp Pracodawca jest obowiązany zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy, o których mowa w art. 207 § 2, osobom fizycznym wykonującym pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, a także osobom prowadzącym w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę na własny rachunek działalność gospodarczą. Wszak (...) żadnych zasad BHP obowiązujących na miejscu wycinki drzew (...) nie ustanowił (na co wskazał również biegły B. W.), więc i nie przeszkolił pracowników i nie powołał kierującego zespołem w zakresie wycinki drzew, odpowiedzialnego za BHP osób tam pracujących, w tym np. nie opracował instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącej obsługi urządzenia linowego przekazanego na wyposażenie osób wykonujących prace związane z wycinką drzew w pobliżu linii energetycznych (vide opinia biegłego M. K. k. 352 – 355 akt).

Natomiast na osobach zatrudnianych na tych zasadach, jak w niniejszej sprawie na umowach zlecenia, ciężar analogiczne obowiązki pracownicze w myśl art. 304¹ kp, cyt. obowiązki, o których mowa w art. 211 kp, w zakresie określonym przez pracodawcę lub inny podmiot organizujący pracę, ciężar również na osobach fizycznych

wykonywających pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę lub inny podmiot organizujący pracę, a także na osobach prowadzących na własny rachunek działalność gospodarczą, w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę lub inny podmiot organizujący pracę.

Co nadto istotne, ferowany przez apelującego prokuratora biegły B. W., nie znający treści umów zlecenia łączących oskarżonego i (...) podkreślał, że cyt. „pracownik zatrudniony na umowę o pracę jest osobą kierującą, to powinien mieć zakres obowiązków dotyczących osób kierujących ... oskarżony jako brygadzysta, osoba kierująca, powinien przejść szkolenie w zakresie BHP dla osób kierujących pracami, powinien być zapoznany z instrukcjami w zakresie BHP dotyczącymi wycinki drzew, powinien być zapoznany z dokumentacją ryzyka zawodowego” k. 278 akt. Opinia B.W. przecież nie pozostaje w tym zakresie w sprzeczności ze stanowiskiem biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy M. K., który opierając się na materiałach sprawy, w tym treści umów zlecenia zawartych przez (...) z oskarżonym i pokrzywdzonym J. B. i obowiązujących w dacie zarzucanego czynu, słusznie wnioskował, że zleceniodawca (...) i zleceniobiorcy nie określili wzajemnych obowiązków w zakresie stosowania odpowiednich przepisów bezpieczeństwa przy wykonaniu robót, w tym nie można ocenić, w jakim stopniu i zakresie byli odpowiedzialni za przestrzeganie przepisów bhp, a w przypadku W. S. czy pełnił funkcje osoby kierującej pracownikami - brygadzysty zgodnie z art. 212 kp (k. 335).

Reasumując powyższe, skoro pracodawca Zakład (...) wbrew art. 304 § 1 kpk w ogóle nie określił zasad BHP na miejscu wycinki drzew, także nie ustanowił osoby kierującej pracownikami w rozumieniu art. 212 kp, odpowiedzialnej za przestrzeganie organizacji pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym egzekwowania przestrzegania tych zasad, nadto i umowa zlecenia zawarta z oskarżonym W. S. nie zawierała żadnych postanowień nakładających na niego obowiązki w tym zakresie, to oczywiście bezpodstawnym jest zarzucanie oskarżonemu nie dopełnienia wynikających z kodeksu pracy obowiązków pracodawcy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym sprawowania niewłaściwego nadzoru nad wykonywaniem wycinki przez pokrzywdzonego J. B.. Z tego powodu nie występuje związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem oskarżonego a śmiercią pokrzywdzonego J. B..

Przechodząc tu do okoliczności faktycznych samego wypadku w dniu 27.11.2015r. wskazać należy, iż ze zgodnych relacji tak oskarżonego jak i wszystkich świadków zdarzenia (np. B. K., B. C., P. S.) jednoznacznie wynika, że pokrzywdzony J. B. od wielu lat pracował w firmie (...), jako najbardziej doświadczony drwal samodzielnie dokonywał wycinki, ostatecznie decydował o przyjętej technice wycinki - wykonaniu zawiasy i podcięcia, cięć ścinających, kierunku upadku drzewa oraz mocowaniu ręcznego ściągacza linowego (...) po czym własnoręcznie dokonywał ścięcia drzewa.

Bezpośredniej przyczyny przygniecenia pokrzywdzonego jednoznacznie nie sposób ustalić, o czym szeroko i prawidłowo wypowiedział się Sąd I instancji w motywach uzupełniających, wskazując że drzewo pękło i rozłupało się w sposób nieoczekiwany dla osób biorących udział w ścinaniu, ale do takiej sytuacji mogło (podkr. SO) przyczynić się zbyt mocne naprężenie liny ściągacza linowego (skutek błędów popełnionych przez pokrzywdzonego) oraz ukryte wady pnia ścinanego drzewa.

Pośrednią przyczyną zdarzenia wypadkowego były omawiane wyżej zaniedbania pracodawcy, tj. brak opracowania szczegółowej instrukcji BHP na miejscu wycinki w tym brak instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącej obsługi urządzenia linowego przekazanego na wyposażenie osób wykonujących prace związane z wycinką drzew w pobliżu linii energetycznych.

Ad. Apelacji oskarżycielki posiłkowej.

Zawarte w niej zarzuty nie mogą znaleźć uznania jako skutkujące orzeczeniem kasatoryjnym.

W zakresie ustaleń faktycznych co do statusu oskarżonego na miejscu wycinki szeroko odniesiono się już we wcześniejszych motywach, podkreślając iż mimo że oskarżony pełnił funkcje organizacyjne, nawet potocznie był nazywany brygadzystą, to jednak nie był upoważniony przez pracodawcę (...) do sprawowania funkcji osoby kierującej

pracownikami w rozumieniu art. 212 kp, odpowiedzialnej za przestrzeganie organizacji pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy.

Pracodawca Zakład (...) wbrew art. 304 § 1 kpk w ogóle nie określił zasad BHP na miejscu wycinki drzew, także nie ustanowił osoby kierującej pracownikami w rozumieniu art. 212 kp, zatem o tyle słusznie apelująca podniosła, iż cyt. „świadkowie wypadku nie byli dostatecznie przeszkoleni...mąż skarżył się na brak umiejętności osób zatrudnionych i złe zarządzanie”.

Pozostałe zarzuty okazały się bezpodstawne.

Nie znalazł potwierdzenia zarzut obrazy prawa procesowego przez uniemożliwianie oskarżycielce przez sąd aktywnego udziału w sprawie, bo tylko dwa razy pozwolono jej zadawać świadkom pytania. Z zapisów protokołów rozpraw to nie wynika, zaś apelująca nie tylko nie wnosiła o sprostowanie protokołów rozpraw ale też nie podała, w jakim zakresie jej pytania były uchylane i jak to się przekłada na prawidłowość procedowania w zakresie ustaleń faktycznych.

Również nie znalazła dowodowego potwierdzenia podnoszona przez apelującą okoliczność, jakoby to wedle behapowca zajmującego się sprawą pokrzywdzony nie ponosił odpowiedzialności za wypadek.

Wskazana przez apelującą kolejna okoliczność (już w głosach stron w dniu 12 czerwca 2019r.) iż sam wypadek został utrwalony w formie nagrania przez jednego ze świadków także nie ma dowodowego potwierdzenia. Wszak żaden ze świadków zdarzenia o takiej okoliczności nie zeznał w toku sprawy, nadto uzyskano w tym zakresie miarodajną informację właściciela firmy (...) (k. 416 akt).

Z przytoczonych względów zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Ponieważ oskarżycielka posiłkowa przegrała apelację, zatem po myśli art. 636 § 1 kpk jest zobowiązana do poniesienia kosztów sądowych postępowania apelacyjnego. Uznano jednak za stosowne zwolnienie jej od ponoszenia tych kosztów na zasadzie słuszności (art. 624 § 1 kpk).

W konsekwencji tej treści wyroku należało stwierdzić, że pozostałe koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym ponosi Skarb Państwa (art. 632 pkt. 2 kpk).